



„Monitor ASEAN” omawia i komentuje najważniejsze wydarzenia związane z aktualną sytuacją polityczną, gospodarczą i społeczną w państwach Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo-Wschodniej, ze szczególnym naciskiem na działania Chin w regionie.

MGR MATEUSZ CHATYS

OŚRODEK SPRAW AZJATYCKICH
UNIwersytet ŁÓDZKI

LUTY 2021

JAKA BĘDZIE PRZYSZŁOŚĆ VFA?

Luty rozpoczął się od wydarzenia, którego mało kto się spodziewał. W Birnie doszło do wojskowego zamachu stanu, podczas którego uwięziono szereg najważniejszych osób w państwie, w tym radczynię stanu Aung San Suu Kyi. Na uwagę zasługują również napięcia na linii USA-Filipiny. Prezydent Duterte postanowił wykorzystać kartę przetargową w postaci VFA do uzyskania dodatkowych korzyści finansowych. Zdaje sobie bowiem sprawę, że Filipiny mają ogromne znaczenie strategiczne dla Stanów Zjednoczonych. Zwłaszcza teraz, kiedy panuje ponadpartyjna zgoda odnośnie powstrzymywania Chin.

1 lutego: birmańskie wojsko przeprowadziło zamach stanu. Wszystko wskazuje na to, że armia, która nie mogła się pogodzić z porażką w wyborach parlamentarnych z listopada ubiegłego roku postanowiła przejąć władzę siłą. W związku z tym dokonano zatrzymania czołowych polityków partii rządzącej (Narodowej Ligi dla Demokracji), a także ograniczono przepływ informacji poprzez przejście kontroli nad telefonią komórkową, mediami i Internetem. Wiceprezydent Myint Swe wprowadził stan wyjątkowy na okres roku, a cała władza została przekazana głównodowodzącemu armią, generałowi Myint Aung Hlaingowi. Doniesienia o puczu wzbudziły krytykę na arenie międzynarodowej, zwłaszcza ze strony państw Zachodu.

KOMENTARZ

Na początku lutego doszło do dość niespodziewanego wydarzenia, a mianowicie do wojskowego zamachu stanu w Birnie. Przyczyn tego wydarzenia należy szukać w wyborach parlamentarnych z listopada ubiegłego roku, w których zwycięstwo odniosła rządząca partia Narodowa Liga dla Demokracji (NLD), na czele której stoi radczyni stanu i jednocześnie laureatka Pokojowej Nagrody Nobla - Aung San Suu Kyi. NLD odniosła przytłaczające zwycięstwo nad główną partią opozycyjną Unią Solidarności i Rozwoju (USDP), zdobywając 83% miejsc w parlamencie. Mimo licznych skarg USDP na domniemane fałszerstwa wyborcze, cywilny rząd nie podjął żadnych kroków, a Komisja Wyborcza stwierdziła, że nie ma wystarczających dowodów na poparcie zarzutów, co mogło przelać szalę goryczy i przyczynić się do podjęcia bardziej zdecydowanych kroków. Niewykluczone, że zawirowania wokół amerykańskich wyborów prezydenckich dotyczących skarg na nieprawidłowości ze strony sztabu Donalda Trumpa również przyczyniły się do decyzji wojska.

Czwarty w historii kraju pucz rozpoczął się od aresztowań przeciwników politycznych, wśród których znalazła się Aung San Suu Kyi jak i prezydent Win Myint. Wojsko powołując się na art. 417 ustawy zasadniczej z 2008 roku ogłosiło stan wyjątkowy na okres jednego roku. Warto

zaznaczyć, że takie uprawnienia posiada prezydent, który jednak został zatrzymany. W związku z tym stan wyjątkowy wprowadził nominowany przez wojsko wiceprezydent generał Myint Swe, natomiast władza została przekazana głównemu dowódcy armii, generałowi Myint Aung Hlaingowi.

Pierwsze fale protestów społecznych w państwie spotkały się z dość umiarkowaną odpowiedzią ze strony wojska. Jednak wraz ze wzrostem liczebności i częstotliwości protestów, radykalizacji ulegały także środki wykorzystywane przez armię. Skutkiem tych działań jest rosnąca liczba rannych, a nawet ofiar śmiertelnych, których liczba wyniosła 21 (dane z końca lutego). Zarówno sam zamach stanu jak i przemoc przeciwko protestującym wzbudziły falę krytyki pod adresem wojska ze strony państw Zachodu razem z widmem nałożenia sankcji. Jeżeli chodzi o państwa Azji Południowo-Wschodniej to można zauważyć wyraźne dystansowanie się od sprawy ze strony Tajlandii, Kambodży czy Filipin, w przeciwieństwie do Malezji i Indonezji wzywających do specjalnego szczytu ministrów spraw zagranicznych ASEAN czy Singapuru, który wyraził „poważny niepokój” sytuacją w Birmie.

Zaraz po pierwszych doniesieniach o zamachu stanu pojawiły się podejrzenia wobec Chin o “odegranie pewnej roli” w wydarzeniach u południowego sąsiada. Jakikolwiek zaangażowanie Pekinu w pucz wydaje się mało prawdopodobne, ponieważ można mówić o poprawie relacji dwustronnych od 2015 roku, kiedy Aung San Suu Kyi została radczynią stanu. W styczniu ubiegłego roku przewodniczący Xi Jinping odbył wizytę w Birmie, co stanowiło pierwszą od 19 lat wizytę lidera ChRL w tym kraju. Z uwagi na podpisane umowy opiewające na wiele miliardów dolarów Chin raczej były zainteresowane utrzymaniem statusu quo wewnątrz Birmy. Z kolei nie tak dawno jak w styczniu bieżącego roku odbyła się wizyta szefa chińskiej dyplomacji Wang Yi, podczas której przeprowadził rozmowy z radczynią stanu oraz prezydentem Birmy. Pewnego rodzaju wyrazem niechęci wobec zamachu stanu ze strony Chin było poparcie komunikatu Rady Bezpieczeństwa ONZ, w którym wezwano do natychmiastowego uwolnienia wszystkich zatrzymanych w wyniku zamachu stanu.

Trudno będzie przewidzieć dalszy rozwój sytuacji w Birmie, aczkolwiek można się spodziewać, że wbrew wstępnym deklaracjom wojska, stan wyjątkowy może potrwać dłużej niż tylko jeden rok. W dłuższej perspektywie mogą zyskać na tym Chiny, ponieważ krytyka i sankcje z Zachodu zmuszą armię do ustępstw wobec Pekinu. Będzie to doskonała okazja nie tylko do przyspieszenia realizacji projektów w ramach inicjatywy Pasa i Szlaku, ale również reaktywacji niektórych z nich jak na przykład projekt tamy Myitsone. Z drugiej jednak strony destabilizacji wewnętrzna może wyraźnie utrudnić kontynuowanie prac nad projektami infrastrukturalnymi, a zacieśnienie współpracy Pekinu z birmańskim wojskiem może się skończyć wzrostem antychińskich nastrojów. Wydaje się, że zamach stanu ostatecznie zwiększy ryzyko dla chińskich inwestycji w Birmie, a rządy NLD były korzystniejsze dla ChRL. Krytyka Zachodu pod adresem Aung San Suu Kyi z powodu prześladowań muzułmańskiej mniejszości etnicznej Rohingja stwarzała perspektywę zacieśnienia relacji z Pekinem, przy jednoczesnym zachowaniu stabilniejszej sytuacji wewnątrz kraju.

I. STOSUNKI BILATERALNE CHIN Z PAŃSTWAMI ASEAN

1 lutego: chińska ambasada na Filipinach odpiera zarzuty pod adresem ustawy o straży przybrzeżnej. W oświadczeniu wydanym przez chińską ambasadę można przeczytać, że wbrew ostatnim oskarżeniom, nowa ustawa regulująca funkcjonowanie straży przybrzeżnej jest zgodna z powszechnie obowiązującymi normami prawa międzynarodowego. Wskazano, że ustawa o filipińskiej straży przybrzeżnej z 2009 roku również przewiduje użycie broni przez tę formację, co nie zostało odebrane przez Chiny jako zapowiedź zbrojnej konfrontacji. Chińska placówka dyplomatyczna zwróciła także uwagę, że wszelkiego rodzaju różnice poglądów pomiędzy stronami zawsze były rozwiązywane na drodze pokojowych negocjacji i konsultacji.

1 lutego: załoga chińskiego statku badawczego odmówiła przeprowadzenia kontroli przez filipińską straż przybrzeżną. Rzecznik straży przybrzeżnej Armand Balilo poinformował o wpłynięciu na filipińskie wody chińskiego statku badawczego Jia Geng bez wymaganego zezwolenia ze strony rządu. Straż przybrzeżna podjęła próbę przeprowadzenia kontroli statku, ale kapitan chińskiej jednostki odmówił przyjęcia funkcjonariuszy na pokład, powołując się na restrykcje w związku z pandemią COVID-19. W sprawie statku Jia Geng chińska ambasada na Filipinach kontaktowała się ministerstwem spraw zagranicznych, aby umożliwiono statkowi badawczemu pozostanie na filipińskich wodach w związku ze złymi warunkami atmosferycznymi. Według straży przybrzeżnej nie występowały wtedy jednak groźne warunki na morzu.

2 lutego: manewry wojskowe Chiny-Kambodża zostały przesunięte z powodu pandemii. Podczas otwarcia nowego poligonu kambodżańskiej armii w prowincji Kampong Speu minister obrony, generał Tea Banh poinformował, że w tym roku nie odbędą się ćwiczenia dwustronne „Złoty Smok (2021 Golden Dragon Military Exercise)”. Decyzja została podyktowana koniecznością przekazania jak największych środków finansowych na walkę z negatywnymi skutkami pandemii koronawirusa. Na ceremonii otwarcia poligonu był obecny również chiński ambasador Wang Wentian, ponieważ został on sfinansowany przez rząd Chin.

2 lutego: na Filipinach wciąż panuje duży podział odnośnie strategii wobec Chin. Rzecznik prezydencki Harry Roque w odpowiedzi na nową ustawę o chińskiej straży przybrzeżnej zaproponował zgłoszenie tej sprawy do Stałego Trybunału Arbitrażowego w Hadze. Minister spraw zagranicznych Teodoro Locsin Jr skrytykował jednak ten pomysł, argumentując, że tego rodzaju działania mogą stworzyć zagrożenie dla wyroku trybunału z 2016 roku w sprawie chińskich roszczeń na Morzu Południowochińskim, który był korzystny dla stanowiska Filipin.

2 lutego: Wietnam przygląda się chińskiej bazie z wyrzutniami rakiet. Rzeczniczka wietnamskiego ministerstwa spraw zagranicznych Le Thi Thu Hang, poinformowała na konferencji prasowej, że z uwagą obserwowana jest wszelka aktywność w chińskiej bazie oddalonej 20 km od granicy między państwami. Zgodnie ze zdjęciami satelitarnymi kompleks posiada pas startowy oraz co najmniej sześć wyrzutni rakiet przeciwlotniczych.

3 lutego: chińska ambasada na Filipinach przekazała tablety firmy Huawei dla potrzebujących uczniów. Na uroczystości w pałacu prezydenckim chiński ambasador Huang

Xilian przekazał ministrowi edukacji Leonor Briones'owi zestaw 2000 tabletów Huawei, które mają być rozdysponowane pomiędzy potrzebujących uczniów, aby ułatwić im naukę zdalną.

3 lutego: szefowie dyplomacji Chin i Laosu przeprowadzili wideokonferencję. Ministrowie spraw zagranicznych Wang Yi oraz Saleumxay Kommasith odbyli rozmowę dotyczącą obchodów 60. rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między państwami. Z tej okazji zaplanowaną realizację szeregu wspólnych przedsięwzięć. Ponadto Wang Yi uzgodnił ze swoim odpowiednikiem z Laosu najbliższe działania dotyczące wspólnej walki z pandemią koronawirusa.

5 lutego: minister spraw zagranicznych Chin przeprowadził rozmowę telefoniczną z przedstawicielem Indonezji. Wang Yi podczas rozmowy z Luhutem Binsarem, pełniącym funkcję koordynatora relacji pomiędzy Chinami i Indonezją, poruszył temat dalszej współpracy w zwalczaniu pandemii koronawirusa. Ponadto politycy zgodzili się, że obie strony powinny przyspieszyć współpracę morską, poprzez organizację nowej rundy spotkań komitetów ds. współpracy morskiej i technicznej, aby było możliwe pełne wykorzystanie funduszu współpracy morskiej.

7 lutego: Chiny dostarczyły pierwszą partię szczepionek na COVID-19 do Kambodży. Na głównym lotnisku w stolicy kraju premier Hun Sen wziął udział w odebraniu pierwszej partii szczepionek Sinopharmu, podarowanych przez Chiny. Całe wydarzenie było transmitowane na żywo przez telewizję oraz za pośrednictwem mediów społecznościowych.

8 lutego: minister obrony Filipin uspokaja rybaków w związku z nową ustawą dotyczącą chińskiej straży przybrzeżnej. Delfin Lorenzana zwrócił się do rybaków, aby kontynuowali swoje dotychczasowe połowy bez obaw o swoje bezpieczeństwo. Dodał przy tym, że zadba o zwiększenie liczby patroli filipińskiej straży przybrzeżnej oraz marynarki wojennej, żeby zapewnić bezpieczeństwo na spornych obszarach Morza Południowochińskiego.

8 lutego: Laos otrzymał szczepionki na koronawirusa chińskiej produkcji. Minister zdrowia Bounkong Syhavong oraz chiński ambasador Jiang Zaidong wzięli udział w ceremonii odbioru 300 tys. dawek szczepionki CoronaVac na międzynarodowym lotnisku Wattay, przekazanych za darmo Laosowi. Jest to kolejny transport chińskiego leku, dzięki czemu było możliwe zaszczepienie już w styczniu ministra zdrowia oraz ministra finansów.

9 lutego: Tajlandia wykorzysta chińską szczepionkę na koronawirusa w narodowym programie szczepień. Minister zdrowia Anutin Charnvirakul poinformował, że jeszcze przed przybyciem pierwszej partii szczepionki firmy Sinovac Biotech pod koniec miesiąca, krajowy urząd ds. leków zatwierdzi chiński lek do krajowego użytku. Jednak zdecydowana większość szczepionek będzie pochodziło od koncernu AstraZeneca, który produkuje lek w Tajlandii.

9 lutego: Filipiny odebrały drugą fregatę wyposażoną w pociski rakietowe. Filipińska marynarka wojenna poinformowała o dotarciu z Korei Południowej nowej fregaty BRP Antonio Luna (FF151). Statek został zbudowany przez Hyundai Heavy Industries na podstawie kontraktu z 2016 roku o wartości ponad 330 mln USD. Pierwsza jednostka - BRP Jose Rizal (FF150), została włączona do służby w połowie ubiegłego roku.

16 lutego: filipiński ambasador w Chinach zabrał głos w sprawie ustawy o chińskiej straży przybrzeżnej. Chito Sta Romana poinformował, że strona chińska zapewniła go, iż nowa

ustawa przewidująca użycie siły nie jest wymierzona w aktywność filipińskich statków ani jednostek z innych krajów. Podkreślono również, że środki przymusu będą wykorzystywane w nadzwyczajnych sytuacjach, a wszelkiego rodzaju napięcia czy nieporozumienia będą w pierwszej kolejności rozwiązywane w sposób pokojowy na drodze negocjacji. Tłumaczenia Pekinu nie wpłynęły jednak na zmianę stanowiska Filipin w tej sprawie, co wyraźnie zaznaczył ambasador Romana.

17 lutego: Kambodża wprowadza rozwiązania kontroli w Internecie na wzór chiński. Premier Hun Sen podpisał dekret o utworzeniu krajowej zapory internetowej (National Internet Gateway). Dokument nakłada między innymi na dostawców Internetu obowiązek przekierowywania połączenia przez państwową zaporę do lutego przyszłego roku, dzięki czemu będzie możliwe nieograniczone kontrolowanie treści oraz aktywności użytkowników w sieci. Przedstawiciele organizacji broniących praw człowieka oraz wolności słowa od razu zgłosili sprzeciw wobec dekretu, który umocni władzę premiera w kraju i praktycznie całkowicie uniemożliwi działalność jego przeciwników politycznych.

18 lutego: Filipiny pracują nad ustawą definiującą morskie granice kraju, co ma być sygnałem dla chińskiej aktywności na Morzu Południowochińskim. Wezwanie do opracowania przez Izbę Reprezentantów ustawy wyznaczającej obszary morskie kraju ma być odpowiedzią na chińską ustawę rozszerzającą uprawnienia straży przybrzeżnej, a także na raport amerykańskiej firmy, która na podstawie zdjęć satelitarnych stwierdziła, że istnieje prawdopodobieństwo rozbudowy infrastruktury na rafie Mischief, okupowanej przez Chiny. We wstępnych planach do uregulowanego ustawą obszaru ma wejść między innymi mielizna Scarborough, okupowana również przez Chińczyków od 2012 roku. Granice mają być z kolei wyznaczone w oparciu o regulacje zawarte w UNCLOS.

18 lutego: Wietnam wydał dekret w sprawie procedur przydzielania obszarów morskich w celach eksploatacyjnych. Rząd w Hanoi uregulował kwestie dotyczące warunków przedzielania uprawnień do eksploatacji zasobów naturalnych na określonych obszarach morskich w dekrete 11/2021/ND-CP. Zgodnie z dokumentem okres przyznania obszaru morskiego w celu eksploatacji złóż w jego obrębie jest rozpatrywany i określany w każdym konkretnym przypadku na podstawie odpowiedniego wniosku i projektu inwestycyjnego. Maksymalny czas trwania przydziału obszaru morskiego nie może przekraczać 30 lat, może być jednak wielokrotnie przedłużany, pod warunkiem, iż całkowity okres przedłużenia nie przekroczy 20 lat. Z kolei w przypadku projektów posiadających licencję inwestycyjną na okres dłuższy niż 30 lat, czas trwania alokacji będzie rozważany na okres nie dłuższy od tego, który został wskazany w licencji. Dekret określa także kwestie finansowe związane z przydzielaniem obszarów morskich. W związku z tym organizacje i osoby fizyczne muszą uiścić odpowiednie opłaty przed rozpoczęciem użytkowania obszaru morskiego.

18 lutego: Filipiny zainstalowały znaczniki na wyspach, aby podkreślić swoją jurysdykcję nad tymi obszarami. Dowództwo marynarki wojennej z północnego Luzon wydało oświadczenie z informacją o umieszczeniu znaczników na wyspach Mabaag i Barit. W ubiegłym roku umieszczono 11 takich znaczników na niezamieszkałych wyspach w pobliżu kanału Babuyan. Znaczniki zostały umieszczone w taki sposób, aby były czytelne dla statków przepływających w ich pobliżu, co ma stanowić ochroną dla filipińskiej suwerenności. Wszystko wskazuje na to, że działania podjęte przez filipińską marynarkę

wojenną stanowią kolejną odstonę działania, stanowiących odpowiedź na niedawno przyjętą ustawę w Chinach o straży przybrzeżnej.

18 lutego: Chiny zaprzeczają plotkom mówiącym o jakimkolwiek udziale w zamach stanu w Birmie. Rzeczniczka chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych Hua Chunying zapewniła podczas konferencji prasowej, że wszelkie doniesienia o jakiegokolwiek ingerencji w wewnętrzne sprawy w Birmie są nieprawdziwe i mają na celu zaszkodzenie relacjom dwustronnym między państwami. Rzeczniczka dodała również, że chiński rząd utrzymuje dobre relacje zarówno z przedstawicielami birmańskiego wojska jak i Narodową Ligą dla Demokracji, w związku z czym ma nadzieję na pokojowe i zgodne z prawem rozwiązanie napiętej sytuacji w Birmie.

19 lutego: Wietnam rozbudowuje infrastrukturę na swoich wyspach w archipelagu Spratly. Według analizy zdjęć satelitarnych przeprowadzonej przez Simularity wspólnie z Asia Maritime Transparency Agency, przez ostatnie dwa lata Wietnam przeprowadził szereg projektów, mających zwiększyć zarówno zdolności ofensywne jak i defensywne placówek na wyspach w archipelagu Spratly. Największe zmiany zaszły na rafie zachodniej (West Reef) oraz wyspie Sin Cowe (Sin Cowe Island). Warto zaznaczyć, że podobnie jak Chiny, Wietnam również stosuje zabiegi rekultywacji terenu, aby pozyskać większe obszary terytorium do tworzenia nowej infrastruktury, głównie o charakterze militarnym.

20 lutego: ministrowie spraw zagranicznych Chin i Indonezji omówili sytuację w Birmie. Wang Yi odbył rozmowę telefoniczną z Retno Marsudi, w której politycy wymienili się poglądami dotyczącymi wojskowego zamachu stanu w Birmie. Szefowa indonezyjskiej dyplomacji wyraziła nadzieję, że Pekin poprzez inicjatywę zorganizowania wspólnie z ASEAN nieformalnego szczytu ministrów spraw zagranicznych, który z poszanowaniem zasad nieingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw posłuży jako platforma do rozwiązania kryzysowej sytuacji. Wang Yi docenił wysiłki Indonezji na rzecz stabilizacji regionalnej i przyznał, że Chiny poprą inicjatywy ASEAN zorientowane na odegraniu konstruktywnej roli w łagodzeniu eskalacji sytuacji w Birmie.

21 lutego: Chiny i Wietnam wzmocnią współpracę pomiędzy organami ścigania. Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Wietnamu i jednocześnie prezydent Nguyễn Phú Trọng, premier Nguyễn Xuân Phúc oraz minister obrony Ngô Xuân Lịch spotkali się w Hanoi z chińskim ministrem ds. bezpieczeństwa publicznego Zhao Kezhi. Przedstawiciele obu państw omówili dalsze kroki mające na celu pogłębienie współpracy z zakresu egzekwowania prawa oraz koordynacji wspólnych działań organów ścigania podczas 7. spotkania poświęconego sposobom przeciwdziałania różnego rodzaju przestępczości.

22 lutego: Filipiny zatwierdziły stosowanie chińskiej szczepionki na koronawirusa. Dyrektor generalny filipińskiej agencji ds. żywności i leków Enrique Domingo poinformował o dopuszczeniu szczepionki na COVID-19 produkowanej przez firmę Sinovac do użytku w nagłych wypadkach. Lek chińskiej firmy Sinovac Biotech jest trzecim specyfikiem dopuszczonym przez agencję do bezpiecznego stosowania. Wcześniej podobne rekomendacje otrzymały leki Pfizera oraz AstraZeneca. Filipiński rząd planuje do końca bieżącego roku zaszczepić 70 mln obywateli.

23 lutego: Tajlandia zatwierdziła szczepionkę Sinovac Biotech przeciwko COVID-19 do użytku w nagłych wypadkach. Krajowa agencja ds. żywności i leków zatwierdziła chiński lek

na koronawirusa, co umożliwi realizację pierwszego transportu 200 tys. dawek od chińskiej firmy farmaceutycznej.

24 lutego: Tajlandia otrzymała pierwszą dostawę szczepionki CoronaVac. Tajlandia odebrała pierwszą dostawę 200 tys. szczepionek na koronawirusa od chińskiej firmy farmaceutycznej Sinovac Biotech. Samolot z cennym ładunkiem wylądował na lotnisku Suvarnabhumi w Bangkoku, gdzie zorganizowano uroczystą ceremonię, w której wziął udział premier Prayuth Chan-ocha. Szef tajskiego rządu będzie najprawdopodobniej jedną z pierwszych osób w kraju zaszczepionych na COVID-19. Następne transporty CoronaVac zaplanowane zostały na marzec i kwiecień.

24 lutego: Chiny przeprowadziły z Singapurem wspólne manewry morskie. Pierwszy raz od września 2016 roku marynarki wojenne obu państw wzięły udział we wspólnych ćwiczeniach. W manewrach ze strony singapurskiej wzięły udział jednostki RSS Intrepid i RSS Sovereignty, natomiast ze strony chińskiej niszczyciel Guiyang oraz fregata Zaozhuang. Zgodnie z oświadczeniem singapurskiego ministerstwa obrony ćwiczenia manewrowe oraz z zakresu komunikacji były wkomponowane w scenariusz polegający na realizacji misji ratunkowej na międzynarodowych wodach Morza Południowochińskiego.

23 lutego: mimo pandemii COVID-19 zrealizowano 102. edycję patrolu na rzece Mekong. Departament biura ds. bezpieczeństwa publicznego w prowincji Yunnan poinformował o rozpoczęciu kolejnej edycji patrolu organów ścigania na rzece Mekong, w którym udział wzięli przedstawiciele Chin, Laosu, Birmy i Tajlandii. Inicjatywa ma na celu przeciwdziałaniu nielegalnemu transportowi transgranicznemu, a także zwalczanie zorganizowanych grup przestępczych. Chińskie statki patrolowe wyruszyły z portu Jingha, położonego w prowincji Yunnan.

27 lutego: Malezja przyjęła pierwszy transport chińskiej szczepionki na koronawirusa. Na lotnisku międzynarodowym w Kuala Lumpur wylądował samolot transportowy z szczepionką na COVID-19 wyprodukowaną przez chińską firmę farmaceutyczną Sinovac. Pierwsza dostawa zapewni 300 tys. dawek leku z 14 mln dawek, które zostały zamówione przez malezyjski rząd. W ceremonii zorganizowanej na lotnisku wzięli udział malezyjscy ministrowie zdrowia, nauki i technologii, transportu, obrony oraz spraw zagranicznych, natomiast chińską stronę reprezentował ambasador Ouyang Yujing.

28 lutego: transport darmowych szczepionek z Chin dotarł na Filipiny. Pierwsza dostawa 600 tys. dawek szczepionki CoronaVac, produkowanej przez koncern Sinovac została przyjęta przez prezydenta Filipin na lotnisku bazy wojskowej w mieście Pasay. Dzięki chińskiej darowiźnie Filipiny będą mogły rozpocząć krajowy program szczepień, co nie zmienia faktu, że zrobią to jako ostatnie państwo w Azji Południowo-Wschodniej. Warto zwrócić uwagę, że lek firmy Sinovac najpóźniej otrzymał zatwierdzenie od filipińskiej agencji ds. żywności i leków (22 lutego bieżącego roku), ale najszybciej dotarł do kraju. Sytuacja jest skutkiem problemów biurokratycznych, z którym zmagają się urzędnicy w ramach programu COVAX. Jako pierwszy chińską szczepionką zostanie zaszczepiony senator Bong Go, aczkolwiek prezydent Rodrigo Duterte otrzyma najprawdopodobniej inną szczepionkę, zgodnie z zaleceniami ekspertów, którzy nie rekomendują stosowania szczepionki CoronaVac osobom powyżej 60 roku życia.

28 lutego: Tajlandia rozpoczęła program szczepień na koronawirusa z wykorzystaniem chińskich szczepionek. Szczepienie w Tajlandii rozpoczęto od grupy medyków, a sama inauguracja była transmitowana w telewizji z udziałem premiera Prayut Chan-o-cha. Wbrew wcześniejszym zapowiedziom szef rządu nie został zaszczepiony CoronaVac, o czym poinformował szef departamentu kontroli chorób. Podobnie jak w przypadku Filipin eksperci doszli do wniosku, że Prayut Chan-o-cha znajduje się w grupie wiekowej, dla której nie jest rekomendowane stosowanie szczepionki produkowanej przez Sinovac. Niemniej jednak pięciu innych członków rządu zostali zaszczepieni chińskim lekiem.

28 lutego: Wietnam walczy o niezależność szczepionkową od Chin. Firma farmaceutyczna Nanogen Pharmaceutical Biotechnology rozpoczęła drugą fazę testów własnej szczepionki Nano Covax. Przedsiębiorstwo otrzymuje pomoc rządową w opracowaniu szczepionki na COVID-19, aby uniezależnić się od zewnętrznych dostawców, zwłaszcza z Chin, które wspierają w tym obszarze inne państwa Azji Południowo-Wschodniej. Trzecia faza testów ma się rozpocząć na początku maja bieżącego roku i wtedy ma też otrzymać zezwolenie na stosowanie w kraju.

KOMENTARZ

W lutym mogliśmy zaobserwować pierwsze efekty chińskiej dyplomacji szczepionkowej w Azji Południowo-Wschodniej. Kolejne państwa otrzymały pierwsze dostawy leku na koronawirusa, co może zostać wykorzystane w przyszłości przez Pekin jako jedna z form nacisku.

Pierwsze transporty szczepionek na COVID-19 wyprodukowanych przez chińskie przedsiębiorstwo farmaceutyczne Sinovac Biotech dotarły do Kambodży, Tajlandii, Filipin i Malezji. Warto zwrócić uwagę, że mimo pozytywnego przyjęcia dostaw leku przez rządy tych państw, ich liderzy polityczni nie zdecydowali się na zaszczepienie szczepionką CoronaVac. Powołali się na zalecenia ekspertów, że chiński lek jest najbardziej skuteczny w grupie wiekowej 18-59 lat, podczas gdy większość z nich jest starszych. Premier Kambodży ma 68 lat, premier Tajlandii 66 lat, prezydent Filipin niedługo skończy 77 lat, a premier Malezji 73 lata. Do tej pory zaszczepił się tylko szef malezyjskiego rządu, ale przyjął szczepionkę amerykańskiego koncernu farmaceutycznego Pfizer. Trudno ocenić do jakiego stopnia decyzje w tej sprawie są rzeczywiście skutkiem zaleceń lekarzy, jednak argument wiekowy okazał się bardzo wygodny. W przeciwieństwie do wyżej wymienionych prezydent Indonezji Joko Widodo jako pierwszy w państwie przyjął szczepionkę wyprodukowaną przez Sinovac Biotech już w pierwszej połowie stycznia bieżącego roku. Co prawda prezydent największego z państw Azji Południowo-Wschodniej ma 59 lat i można go jeszcze zaliczyć do grupy najwyższej skuteczności leku, to nie zmienia faktu, że ludzie w jego kategorii wiekowej zamykają grupę, a co za tym idzie z łatwością rząd w Dżakarcie mógłby odmówić zaszczepienia z powodu większego ryzyka niż w przypadku osób młodszych.

Całkowicie inną strategię przyjął Wietnam, który postawił na niezależność, dlatego pracuje nad opracowaniem własnego leku przez firmę Nanogen Pharmaceutical Biotechnology.

Przedsiębiorstwo ukończyło pierwszą fazę testów w grudniu ubiegłego roku i w lutym bieżącego rozpoczęło drugą fazę testów szczepionki Nano Covax. Trzecia i co za tym idzie ostatnia faza ma być zrealizowana w maju. Jeżeli nie dojdzie do wykrycia niebezpiecznych skutków ubocznych najprawdopodobniej jeszcze w tym samym miesiącu zostanie zatwierdzona do krajowego użytku. Na tym przykładzie doskonale widać, że Hanoi chce ograniczyć swoją zależność od Chin do minimum, na co w dużej mierze może mieć wpływ sytuacja na Morzu Południowochińskim, na którym Pekin arbitralnie narzuca swoje roszczenia.

II. RYWALIZACJA CHINY-USA W ASEAN

2 lutego: Stany Zjednoczone grożą nałożeniem nowych sankcji na Birmę w związku z wojskowym zamachem stanu. Prezydent Joe Biden stwierdził, że zatrzymanie cywilnych przedstawicieli rządu z radczynią stanu Aung San Suu Kyi na czele oraz wprowadzenie stanu wyjątkowego jest bezpośrednim atakiem na demokratyczną transformację Birmy oraz rządu prawa. Przez ostatnie dziesięć lat wiele amerykańskich sankcji zostało zniesionych w odpowiedzi na postępujący proces demokratyzacji, ale w obliczu działań podjętych przez wojsko (Tatmadaw), część z nich zostanie w najbliższym czasie przywrócona. Potępienie wobec zamachu stanu oprócz Stanów Zjednoczonych wyraziły również Unia Europejska i ONZ, a także takie państwa jak Indie, Wielka Brytania, Australia czy Niemcy.

4 lutego: amerykański sekretarz stanu przeprowadził rozmowę telefoniczną z ministrem spraw zagranicznych Wietnamu. Antony J. Blinken oraz Pham Binh Minh poruszyli tematy związane z współpracą dwustronną w regionie Indo-Pacyfiku oraz na Morzu Południowochińskim. Sekretarz wyraził chęć kontynuacji współpracy w zwalczaniu pandemii koronawirusa, ale również wymienili poglądy dotyczące ostatnich wydarzeń w Birmie, które zaniepokoiły społeczność międzynarodową.

4 lutego: Stany Zjednoczone wysłały marynarkę wojenną w region Cieśniny Tajwańskiej. Rzecznik 7. floty amerykańskiej marynarki wojennej poinformował, że niszczyciel USS John S McCain przepłynął Cieśninę Tajwańską zgodnie z normami prawa międzynarodowego. Był to pierwszy raz, kiedy amerykańska flota pojawiła się w od zaprzysiężenia Joe Bidena na prezydenta. Jest to znaczące wydarzenie świadczące o utrzymaniu dotychczasowej polityki Waszyngtonu względem Tajwanu. Warto zaznaczyć, iż tego rodzaju operacje budzą sprzeciw ze strony Pekinu, którego zdaniem prowadzą do eskalacji napięć. Do ostatniego patrolu w pobliżu Tajwanu doszło na przełomie 2020 i 2021 roku. W ubiegłym roku amerykańska aktywność była wyjątkowo wysoka, ponieważ według danych 7. floty przeprowadzono łącznie 13 patroli, czyli najwięcej od 2012 roku, kiedy zrealizowana 12 misji patrolowych. Na uwagę zasługuje również fakt, że USS John S McCain przeprowadził następnie pierwszą w 2021 roku operację FONOP w pobliżu spornego archipelagu Paracel na Morzu Południowochińskim.

8 lutego: Filipiny zapowiedziały spotkanie w sprawie umowy regulującej warunki przebywania amerykańskich wojsk na terytorium kraju (VFA). Minister spraw zagranicznych Teodoro Locsin poinformował, że najprawdopodobniej pod koniec lutego odbędzie się rozmowa z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych na temat przyszłości VFA

w związku z wypowiedzeniem umowy przed prezydenta Rodrigo Duterte w lutym ubiegłego roku. Nowa ustawa regulująca działanie chińskiej straży przybrzeżnej będzie stanowiła prawdopodobnie jeden z tematów negocjacji nad VFA.

9 lutego: dwie grupy amerykańskich lotniskowców przeprowadziły ćwiczenia na Morzu Południowochińskim. Grupy uderzeniowe z lotniskowcami Theodore Roosevelt oraz Nimitz na czele przeprowadziły pierwsze rozbudowane ćwiczenia mające na celu zwiększenie interoperacyjności od lipca ubiegłego roku. Rzecznik chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych Wang Wenbin podkreślił, że wyjątkowa duża aktywności amerykańskiej floty w regionie przyczynia się do zwiększenia niepokoju i destabilizacji. Dowódca grupy uderzeniowej z lotniskowcem Nimitz stwierdził, że ostatnie działania są realizowane w oparciu o normy prawa międzynarodowego i mają na celu zapewnienie swobody żeglugi wszystkim państwom, co jest zagwarantowane w UNCLOS.

11 lutego: amerykański prezydent poinformował o sankcjach na Birmę. Joe Biden zapowiedział pierwsze sankcje, które mają uderzyć w głównych przedstawicieli wojska. Większość głównodowodzących już wcześniej zostało objętych sankcjami w związku z prześladowaniem muzułmańskiej mniejszości etnicznej Rohingja. Nowe ograniczenia mają zablokować dostęp do aktywów w Stanach Zjednoczonych na kwotę ponad 1 mld USD.

11 lutego: Filipiny nie dołączą do Stanów Zjednoczonych w ćwiczeniach na spornym obszarze Morza Południowochińskiego. Minister obrony Delfin Lorenzana wytłumaczył, że podobnie jak w ubiegłym roku Filipiny nie wezmą udziału w manewrach morskich w pobliżu spornych obszarów, ponieważ filipińska marynarka wojenna nie posiada odpowiedniego sprzętu i nie chce prowokować takimi działaniami Chin. Przyznał jednocześnie, że Filipiny wspólnie z amerykańską flotą chętnie biorą udział w ćwiczeniach i misje swobody żeglugi realizowanych w obrębie wód terytorialnych Filipin.

12 lutego: prezydent Filipin zabrał głos w sprawie przyszłości VFA. Rodrigo Duterte odniósł się ostatnio do przyszłości umowy regulującej warunki stacjonowania amerykańskich żołnierzy na Filipinach (VFA). Jego zdaniem w ramach podziału odpowiedzialności, Stany Zjednoczone powinny płacić Filipinom za możliwość przybywania żołnierzy na terytorium kraju. Nie padły szczegóły co do wysokości takiej opłaty, ale w najbliższym czasie powinny odbyć się negocjacje dwustronne, które powinny zakończyć trwający od roku kryzys wokół VFA, obowiązującej od ponad 20 lat.

15 lutego: Filipiny oczekują od Stanów Zjednoczonych większego wsparcia finansowego w zamian za przywrócenie porozumienia dotyczącego warunków przebywania amerykańskich żołnierzy na Filipinach (VFA). Po tym jak prezydent Rodrigo Duterte zwrócił uwagę, że Waszyngton powinien zainwestować więcej środków, jeżeli chce zachowania VFA, jego rzecznik również wypowiedział się w podobnym tonie podczas konferencji prasowej. Harry Roque powołał się na raport amerykańskiego Stimson Center, zgodnie z którym w latach 2002-2017 Filipiny otrzymały od Stanów Zjednoczonych wsparcie na rzecz działań antyterrorystycznych w wysokości 3,9 mld USD, natomiast Pakistan w tym samym okresie otrzymał 16,4 mld USD. Rzecznik nie odniósł się jednak do danych amerykańskiej ambasady na Filipinach z grudnia ubiegłego roku, według których Filipiny są największym beneficjentem wsparcia z zakresu bezpieczeństwa w regionie Indo-Pacyfiku, które zostało oszacowane na 689 mln USD.

16 lutego: rzecznik filipińskiego prezydenta obarczył Stany Zjednoczone winą za utratę przez Filipiny wpływów na Morzu Południowochińskim. Harry Roque stwierdził, że utrata na rzecz Chin rafy Mischief oraz mielizny Scarborough jest skutkiem nieudolnej polityki administracji byłego prezydenta Benigno Aquino III, a także Stanów Zjednoczonych, które nie podjęły interwencji mimo obowiązującego traktatu o wzajemnej obronie.

17 lutego: Stany Zjednoczone przeprowadziły misję swobody żeglugi w pobliżu spornych obszarów na Morzu Południowochińskim. Amerykański niszczyciel USS Russell z VII floty przeprowadził misję swobody żeglugi w pobliżu archipelagu Spratly na Morzu Południowochińskim, będącym przedmiotem sporu terytorialnego pomiędzy sześcioma państwami regionu, w którym główną rolę odgrywają Chiny. W ubiegłym miesiącu amerykańska marynarka wojenna przeprowadziła ćwiczenia w pobliżu archipelagu Paracel. Można zatem jednoznacznie stwierdzić, że administracja Joe Bidena nie ma zamiaru ograniczać swojej obecności w regionie.

18 lutego: Singapur będzie kontynuował bliską współpracę ze Stanami Zjednoczonymi we wszystkich strategicznych sektorach. Ministerstwo spraw zagranicznych poinformowało o rozmowach telefonicznych szefa resortu Vivian Balakrishnana z amerykańskim sekretarzem stanu Antony'm Blinkenem jak i doradcą ds. bezpieczeństwa narodowego USA Jake'em Sullivanem. Przedstawiciele obu państw omówili ogólne kierunki współpracy w takich obszarach jak bezpieczeństwo, handel i inwestycje oraz cyberbezpieczeństwo. Dodatkowo poruszono bieżące tematy jak pandemia COVID-19, a także dalsze zaangażowanie Waszyngtonu w formatach multilateralnych w regionie, zwłaszcza w kontekście współpracy z ASEAN.

18 lutego: Chiny ostrzegają QUAD przed działaniami wymierzonymi przeciwko jednemu państwu. Rzeczniczka chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych Hua Chunying odniosła się do ostatniej intensyfikacji działań w ramach formatu QUAD (USA, Japonia, Australia, Indie), w którym Stany Zjednoczone odgrywają znaczącą rolę. Hua Chunying zwróciła uwagę, że współpraca państw w różnych formatach nie powinna być zorientowana przeciwko określonemu państwu, co można rozumieć jako nawiązanie do celów QUAD, którego zadaniem jest ograniczenie chińskich wpływów w regionie Indo-Pacyfiku.

22 lutego: Stany Zjednoczone ponownie potwierdziły swoje poparcie dla wyroku Trybunału Arbitrażowego w sprawie Morza Południowochińskiego. Amerykański doradca ds. bezpieczeństwa narodowego Jake Sullivan w rozmowie telefonicznej ze swoim filipińskim odpowiednikiem Hermogenesem Esperonem z okazji 70. rocznicy obowiązywania traktatu o wzajemnej obronie, zapewnił, że Stany Zjednoczone w pełni uznają wyrok Stałego Trybunału Arbitrażowego w Hadze z 2016 roku z prawnie wiążący wszystkie strony. Przedstawiciele obu państw oprócz kwestii związanych z sytuacją na Morzu Południowochińskim poruszyli temat zamachu stanu w Birmie.

24 lutego: chińskie bombowce przeprowadziły ćwiczenia nad Morzem Południowochińskim w odpowiedzi na „prowokacje” ze strony państw trzecich, w tym Stanów Zjednoczonych. Co najmniej dziesięć bombowców sił powietrznych Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej wzięło udział w ćwiczeniach nad Morzem Południowochińskim, mających na celu pokazanie potencjału i możliwości ataku na cele morskie. Według materiału filmowego z manewrów, brały w nim udział dwa typy bombowców: maszyny najnowszej generacji H-6J, a także starsze konstrukcje jak H-6G. Miała to być odpowiedź na

przeprowadzone wcześniej ćwiczenia amerykańskiej marynarki wojennej, w których wzięły udział dwie grupy uderzeniowe lotniskowców. Według chińskich mediów, pokaz siły był skierowany nie tylko wobec Stanów Zjednoczonych, ale również do Francji, która wysłała w ten obszar okręt desantowy Tonnerre i fregatę Surcouf jak i do Wielkiej Brytanii, która planuje wysłanie na Morze Południowochińskie swojego lotniskowca.

25 lutego: Wietnam podpisał protokół ustaleń z amerykańskim stanem dotyczącym zacieśnienia współpracy ekonomicznej. Przedstawiciele wietnamskiego ministerstw ds. przemysłu i handlu oraz stanu Wirginii Zachodniej podpisali protokół z zakresu rozwoju współpracy w obszarach gospodarczych, handlowych oraz energetycznych. Obie strony zobowiązały się do ustanowienia kompleksowych ram współpracy w celu ułatwienia handlu i działalności inwestycyjnej przedsiębiorstw z tych państw. Działania podjęte w ramach realizacji postanowień protokołu mają się również przyczynić do szybszej odbudowy gospodarczej obu państw po pandemii COVID-19. Dwustronna wymiana handlowa pomiędzy Wietnamem i Stanami Zjednoczonymi wyniosła w 2020 roku 90,8 mld USD, a na koniec bieżącego roku ma przekroczyć wartość 100 mld USD.

25 lutego: amerykańska straż przybrzeżna zakończyła patrol na Morzu Filipińskim. Jednostka Kimball WMSL-756 z sukcesem zakończyła dwutygodniowy patrol ekspedycyjny mający na celu przeciwdziałanie nielegalnym połowom oraz egzekwowanie innych praw związanych z rybołówstwem. Patrol był zrealizowany jako jeden z elementów operacji Błękitny Pacyfik (Operation Blue Pacific), która ma na celu m.in. pogłębienie współpracy w ramach Komisji ds. Rybołówstwa na Zachodnim i Środkowym Pacyfiku. Wydaje się, że tego rodzaju operacje mogą być duże skuteczniejsze od misji swobody żeglugi (FONOP), albowiem wykorzystanie straży przybrzeżnej zamiast marynarki wojennej stwarza znacznie więcej możliwości interakcji z chińską strażą przybrzeżną lub milicją morską działających w tzw. szarej strefie.

27 lutego: Stany Zjednoczone deklarują wsparcie dla państw z regionu rzeki Mekong. Podczas wideokonferencji przedstawiciel amerykańskiego biura ds. Azji Wschodniej i Pacyfiku Atul Keshap zapowiedział wsparcie Waszyngtonu w zarządzaniu transgranicznymi zasobami wodnymi i regionalnymi połączeniami gospodarczymi, a także pomoc z zakresu rozwoju zasobów ludzkich. Reprezentanci państw z regionu rzeki Mekong, którzy brali udział w spotkaniu zwrócili szczególną uwagę na wyzwania dotyczące zmian klimatycznych. Z kolei Atul Keshap jednoznacznie wskazał budowę tam jako jedną z głównych przyczyn obniżenia poziomu wody rzeki w jej dolnym biegu. Docenił również aktywną rolę Wietnamu, który promuje współpracę ze Stanami Zjednoczonymi w ramach ASEAN, mającą na celu przeciwdziałanie szkodliwym zjawiskom w regionie rzeki Mekong. Amerykańska współpraca z regionem jest konsekwentnie rozwijana od 2009 roku i od tego czasu przeznaczono na ten cel 3,5 mld USD.

28 lutego: doradca ds. bezpieczeństwa narodowego Stanów Zjednoczony potępił przemoc wobec pokojowych demonstracji w Birmie. W specjalnym oświadczeniu Jake Sullivan poinformował, że Stany Zjednoczone są zaniepokojone przemocą birmańskich sił bezpieczeństwa wobec pokojowych demonstrantów. Oprócz tego zapowiedział, iż Waszyngton będzie współpracował z sojusznikami i partnerami w regionie Indo-Pacyfiku oraz na całym świecie, aby pociągnąć winnych do odpowiedzialności. Zapowiedziane zostały

również kolejne sankcje na osoby odpowiedzialne za przemoc, w wyniku której doszło do ofiar śmiertelnych.

28 lutego: Chiny zapowiedziały miesięczne ćwiczenia na Morzu Południowochińskim w odpowiedzi na obecność amerykańską i francuską w regionie. Chińska administracja bezpieczeństwa morskiego poinformowała, że w dniach 1-31 marca zrealizowane zostaną manewry morskie na Morzu Południowochińskim. Odbędą się na zachód od Półwyspu Leizhou w strefie o promieniu 5 km, do której nie będą miały dostępu inne statki. Ćwiczenia mają być odpowiedzią na wyjątkowo wysoką aktywność Stanów Zjednoczonych w regionie, które zdążyły już przeprowadzić dwie operacje FONOP w pobliżu spornych archipelagów Paracele i Spratly. Ponadto, według danych chińskiej placówki badawczej South China Sea Strategic Situation Probing Initiative (SCSPI) na przestrzeni ostatnich dni amerykańskie samoloty szpiegowskie oraz drony przeprowadziły kilka misji rozpoznawczych nad Morzem Południowochińskim. Chińskie media wskazują również, że ćwiczenia są po części skutkiem francuskiej decyzji o wystaniu okrętu desantowego i fregaty na Morze Południowochińskie, które mają przepłynąć między innymi przez Cieśninę Hajnańską.

KOMENTARZ

Zmiana głównego lokatora Białego Domu w Waszyngtonie zawsze budzi wiele emocji i jest źródłem licznych prognoz dotyczących przyszłości amerykańskiej polityki zagranicznej. W przypadku Joe Bidena nie było inaczej, jednak okres w jakim mu przyszło przejąć stery jest niezwykle wymagający, biorąc pod uwagę wpływ pandemii COVID-19 na wewnętrzną sytuację w Stanach Zjednoczonych jak i wyjątkowo wysokie napięcia w relacjach dwustronnych z Chińską Republiką Ludową.

Dla obserwatorów Azji Południowo-Wschodniej, jednym ze szczególnie obserwowanych zjawisk jest sytuacja na Morzu Południowochińskim, która może być punktem zapalnym prowadzącym do eskalacji napięć, a nawet starcia zbrojnego. W związku z tym jakkolwiek obecność militarna Stanów Zjednoczonych na tym akwenie jest szeroko komentowana, a także jest przedmiotem licznych statystyk, zwłaszcza tzw. operacje swobody żeglugi (FONOP), zainicjowane w październiku 2015 roku podczas prezydentury Baracka Obamy. Ubiegły rok był rekordowy, jeżeli weźmiemy pod uwagę liczbę przeprowadzonych misji typu FONOP, a początek prezydentury Joe Bidena świadczy o tym, że trend wzrostowy raczej zostanie utrzymany. W lutym przeprowadzono już dwie tego rodzaju operacje w pobliżu archipelagów Paracele i Spratly, będących przedmiotem sporów terytorialnych. Pierwsza została zrealizowana na początku lutego przez niszczyciel rakietowy USS John S. McCain (DDG 56) w pobliżu wysp Paracele, natomiast druga przeprowadzona została przez niszczyciel rakietowy USS Russell (DDG 59) w połowie lutego niedaleko wysp Spratly. Misje realizowane przez VII flotę amerykańskiej marynarki wojennej mają przede wszystkim zapewnić swobodę żeglugi i bezpieczeństwo morskich szlaków transportowych przebiegających przez Morze Południowochińskie. Nasuwa się jednak pytanie czy chińska aktywność na tym akwenie budzi realne zagrożenie dla bezpieczeństwa transportu morskiego, a także jaki wpływ mają te misje na ogólną sytuację w regionie?

Do tej pory nie zdarzyło się, żeby Chiny w jakikolwiek sposób próbowały ograniczyć lub zaburzyć transport morski na Morzu Południowochińskim. Byłoby to działanie wbrew chińskim interesom, dla których swoboda przepływu towarów jest istotna, albowiem czerpią z tego zyski. Oczywiście misje FONOP spełniają również inne ważne zadania, zwłaszcza w kontekście politycznym. Są świadectwem zaangażowania Stanów Zjednoczonych w regionie, mającego na celu zapewnienie bezpieczeństwa dla swoich sojuszników, a także wysyłają sygnał do Pekinu, że roszczenia morskie i terytorialne w ramach tzw. „linii dziewięciu kresek” nie będą uznane przez Waszyngton. Warto się zatem zastanowić, czy coraz częstsze misje amerykańskiej marynarki wojennej przekładają się na wzrost poczucia bezpieczeństwa ze strony państw regionu? Paradoksalnie niekoniecznie, ponieważ niemal każdy patrol przeprowadzony przez VII flotę spotyka się z odpowiedzią chińskiej marynarki wojennej lub sił powietrznych. Państwa Azji Południowo-Wschodniej bardzo sobie cenią równowagę w relacjach z konkurującymi mocarstwami, która przynosi im największe korzyści, a w dużym uproszczeniu sprowadza się do współpracy ekonomicznej z Chinami oraz współpracy militarnej ze Stanami Zjednoczonymi. W związku z tym rosnąca intensywność interakcji pomiędzy siłami zbrojnymi obu państw budzi niepokój, albowiem rosną szanse wystąpienia incydentu, który może się przerodzić w konwencjonalny konflikt, a wtedy będą naciskane przez Pekin jak i Waszyngton do opowiedzenia się po jednej ze stron. Potencjalne ryzyko może się jeszcze bardziej zwiększyć, ponieważ chęć większej obecności militarnej na Morzu Południowochińskim wykazały europejskie państwa jak Wielka Brytania, Francja czy Niemcy, które należy zaliczyć do obozu amerykańskiego. Nie oznacza to, że misje FONOP powinny zostać ograniczone lub wstrzymane, ponieważ można się spodziewać, że doprowadziłyby to do jeszcze większego ośmielenia Pekinu w swojej asertywnej polityce w regionie. Należy jednak zrozumieć, że ciągłe zwiększanie intensywności tego rodzaju aktywności nie jest skuteczną strategią powstrzymywania Chin, a jednocześnie może rozczarować rządy państw, które obawiają się destabilizacji regionu, co w dobie recesji spowodowanej pandemią COVID-19 jest szczególnie istotne.

Tymczasem państwa Azji Południowo-Wschodniej, zwłaszcza te, które są stronami w sporach na Morzu Południowochińskim zmagają się z licznymi przypadkami naruszenia ich suwerenności przez chińskie statki badawcze, rybackie, a także jednostki straży przybrzeżnej czy milicji morskiej. Aktywność chińskiej floty na przestrzeni ostatnich lat skutecznie ograniczyła takim państwom jak Filipiny, Wietnam czy Malezja swobodę prowadzenia połowów czy wydobycia surowców naturalnych, co stanowi dla nich realny problem, przed którym operacje FONOP nie są w stanie ich obronić. Duży problem stanowią również nielegalne połowy chińskich rybaków na wodach innych państw (Indonezja szacuje roczne straty z tego tytułu na 20 mld USD). Pekin z efektywnie działa w *szarej strefie*, wykorzystując przy tym swoją przewagę nad pozostałymi państwami w postaci liczebności (Chiny posiadają więcej statków niż wszystkie państwa ASEAN łącznie) i wielkości jednostek operujących w ramach straży przybrzeżnej (np. dwie potężne jednostki o wyporności 12 tys. ton i długości 165 metrów), które w pewnych przypadkach odpowiadają swoimi gabarytami jednostkom floty wojskowej. Większość z nich opiera się również na specjalnie wzmocnionej konstrukcji ułatwiającej skuteczne taranowanie innych statków. Jest to celowy zabieg, ponieważ w ten sposób można zatopić lub poważnie uszkodzić inną jednostkę, argumentując, że był to wypadek, co miało już miejsce w przeszłości w przypadku Filipin i Wietnamu.

To właśnie w obszarze *szarej strefy* Stany Zjednoczone muszą zwiększyć swoją obecność nie tylko poprzez wsparcie poszczególnych państw poprzez przekazywanie sprzętu i środków finansowych, ale przede wszystkim organizując wspólne ćwiczenia i patrole straży przybrzeżnej na Morzu Południowochińskim. Doskonałym przykładem takiej działalności był dwutygodniowy patrol amerykańskiej jednostki straży przybrzeżnej Kimball WMSL-756 mający na celu przeciwdziałanie nielegalnym połowom oraz egzekwowanie innych praw związanych z rybołówstwem. Był on zrealizowany jako jeden z elementów operacji Błękitny Pacyfik (Operation Blue Pacific), która ma na celu m.in. pogłębienie współpracy w ramach Komisji ds. Rybołówstwa na Zachodnim i Środkowym Pacyfiku. Co prawda patrol realizowany przez jedną jednostkę na tak dużym obszarze nie stanowi wyzwania dla chińskiej dominacji, ale trzeba zwrócić uwagę, że istnieją tego rodzaju możliwości i to właśnie w tym kierunku powinna się rozwijać amerykańska obecność w regionie.

Trudno będzie jednak osiągnąć ten cel bez wsparcia ze strony sojuszników, takich jak np. Filipiny, które dysponują idealnym położeniem geograficznym i posiadają odpowiednią infrastrukturę. Niestety relacje dwustronne między państwami wyraźnie się pogorszyły od wygranych wyborów prezydenckich z 2016 roku przez Rodrigo Duterte, a najlepszym symbolem tych zmian są zawirowania wokół umowy regulującej warunki przebywania amerykańskich wojsk na Filipinach (VFA). W lutym ubiegłego roku prezydent Duterte podjął decyzję o wycofaniu się z VFA, jednak kilkakrotnie okres jej ostatecznego rozwiązania był wstrzymywany. Pod koniec lutego bieżącego roku miały się odbyć negocjacje dwustronne w tej sprawie, jednak do nich nie doszło. Nie mniej jednak temat przyszłości był kilkakrotnie podnoszony przez przedstawicieli filipińskiego rządu, w tym przez rzecznika prezydenta, z których wynika, że Manila oczekuje zwiększenia amerykańskiego wsparcia finansowego między innymi na cele związane ze zwalczaniem działalności terrorystycznej. Filipińska opozycja skrytykowała przekaz płynący z pałacu prezydenckiego uznając go za wymuszenie lub nawet szantaż, który nie przystoi w relacjach z traktatowym sojusznikiem. Rodrigo Duterte jest jednak świadomy swojej silnej pozycji negocjacyjnej w obliczu narastających napięć na linii Waszyngton-Pekin oraz tego, że bez VFA traktat o wzajemnej obronie z 1951 roku będzie mniej efektywny i utrudni amerykańską obecność w regionie. Najbliższe miesiące powinny przynieść rozstrzygnięcie tej sprawy, albowiem w przyszłym roku kończy się kadencja Rodrigo Duterte i jest duże prawdopodobieństwo, że zastąpi go kandydat bardziej sprzyjający bliskim relacjom ze Stanami Zjednoczonymi.



OŚRODEK
SPRAW
AZJATYCKICH

RAPORTY OPINIE DORADZTWO

PIERWSZY W POLSCE UNIWERSYTECKI
THINK-TANK

DORADZTWO POLITYCZNE I BIZNESOWE

ZESPÓŁ Z PRAKTYKĄ W AZJI

www.osa.uni.lodz.pl

